

Potrącił i pojechał do pracy

Data publikacji: 28.08.2013 12:55

We wtorek około godziny 10.30 w Cisownicy kierowca samochodu dostawczego potrącił dziewięciolatka. Ranny chłopiec trafił do szpitala, a kierowca powiedział matce, że 'musi jechać do pracy i skontaktuje się później'.

Do zdarzenia doszło wczoraj około godziny 10.30 w rejonie bloków w Cisownicy. Jadącego na rowerze dziewięciolatka potrącił samochód dostawczy. Jak relacjonuje aspirant Rafał Domagała rzecznik cieszyńskiej komendy, **chłopczyk został ranny, jednak kierowca pojazdu miał matce dziewięciolatka powiedzieć, że 'musi jechać do pracy i skontaktuje się z nią później'**. Chłopczyk trafił do szpitala, ma złamany obojczyk, pozostał w lecznicy na obserwacji.

Policjanci ustalili, że kierowcą był mieszkaniec Skoczowa. **Dane kierowcy są znane, będzie on przesłuchiwany w tej sprawie. nie wiemy natomiast kto był sprawcą zdarzenia. Dlatego też poszukujemy świadków, którzy pomogą nam ustalić w jakich okolicznościach doszło do tego wypadku** – mówi Domagała. Świadkowie proszeni są o kontakt z cieszyńską komendą policji.

Jak dodaje rzecznik, kierowca ma obowiązek pozostać na miejscu zdarzenia. Jeżeli doszło do kolizji, na pewno trzeba spisać oświadczenie, jeśli doszło do wypadku trzeba czekać do czasu przyjazdu policji, która wykona swoje czynności.

Cieszyńska policja informuje też o drugim zdarzeniu. Doszło do niego w poniedziałek w okolicach południa w Kończycach Małych. Kobieta idącą ulicą pogryzł pies, który wybiegł z jednej z posesji. Kobieta została ranna w nogę. Poszkodowana знаła właściciela czworonoga, więc skontaktowała się z nim, aby sprawdzić czy zwierzę było szczepione przeciw wściekliźnie.

36-letnia właścicielka psa okazała jego książeczkę zdrowia. Jednakże data szczepienia budziła wątpliwości u pokrzywdzonej i skierowała się do lekarza weterynarii. Weterynarz sprawdził u siebie rejestr, z którego wynikało, że pies ostatni raz był szczepiony w 2009 roku. Poszkodowana powiadomiła policjantów z zebrzydowskiego komisariatu, którzy zabezpieczyli kartę zdrowia psa z przerobioną datą szczepienia. - mówi Domagała.

Cocker spaniel trafił na obserwację weterynaryjną. Poszkodowana leczy się teraz w poradni chorób zakaźnych. 36-letnia właścicielka psa dopuściła się kilku naruszeń przepisów prawa: Jest podejrzewana o nieumyślne spowodowanie obrażeń ciała oraz fałszowanie dokumentu, za które grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Z ustawy o wykroczeniach odpowie także za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Natomiast zgodnie z ustawą o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt grozi jej teraz kara grzywny do 5 tysięcy złotych.

Jak przypomina rzecznik cieszyńskiej policji - **każdy właściciel czworonoga powinien pamiętać o obowiązkowych szczepieniach ochronnych. Prawo nakłada na właściciela psa obowiązek szczepienia przeciwko wściekliźnie. Szczepienie czworonoga powinno nastąpić najdalej 30 dni po ukończeniu przez psa 3 miesiąca życia i powtarzane być nie rzadziej niż co 12 miesięcy.**

Jan Bacza